



# CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - STYCZEŃ 2016

**JÓZEF HADUCH** (ZG PTT)

## Kazimierz Przerwa-Tetmajer 150. Rocznica Urodzin - Wystawa w Podkowie Leśnej

W dniu 17 stycznia 2016 roku w Muzeum im. A. i J. Iwaszkiewiczów - Stawisko w Podkowie Leśnej odbyło się otwarcie wystawy poświęconej 150. Rocznicie Urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Zgromadzonych uczestników uroczystości otwarcia wystawy przywitał gospodarz, dyrektor muzeum Mariusz Olbromski. Następnie głos zabrał prezes PTT Józef Haduch, będący również kuratorem i autorem scenariusza wystawy, który opowiedział o Polskim Towarzystwie Tatrzańskim i obchodach Roku Kazimierza Przerwy-Tetmajera w PTT. Opowiedział też o wystawie oraz o twórczości, życiu i działalności Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Na zakończenie swojego wystąpienia Prezes PTT przekazał dla Muzeum Stawisko na ręce Dyrektora okolicznościowy Pamiętnik PTT t. 23 poświęcony poecie i okolicznościową pamiątkową srebrną monetę z wizerunkiem poety i fragmentem Tatr wydaną przez Narodowy Bank Polski, z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie. Tatrzańskie wiersze Tetmajera, a także Jarosława Iwaszkiewicza w ciekawej interpretacji przedstawił aktor Teatru Ateneum w Warszawie, Dariusz Wnuk. Dr Antonina Sebesta z Akademii Pedagogicznej w Krakowie i z PTT przedstawiła referat o aktywności i działalności turystycznej Tetmajera w Tatrach. W uroczystości poświęconej Tetmajerowi udział wzięła licznie zgromadzona publiczność, w tym członkowie PTT z Oddziału w Warszawie wraz z jego prezesem prof. Jerzym Lefeldem. Stawisko w latach 1928–1980 to dom Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów, dziś zgodnie z testamentem Pisarza jest Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów. Jest to miejsce o szczególnej atmosferze, nasycone sztuką, zwłaszcza literaturą i muzyką. Przez ponad 50 lat było nie tylko domem Iwaszkiewiczów, ale także tętniącym życiem ośrodkiem kultury. Po zapoznaniu się z wystawą i wzajemnej dyskusji w miłej atmosferze wieczór zakończył się okolicznościowym spotkaniem przy kawie i herbacie. Wystawa w Podkowie Leśnej potrwa do 7 lutego br.

*Obchody 150. Rocznic Urodzin Kazimierza Przerwy-Tetmajera w roku 2015 formalnie dobiegły końca, ale pamięć o Tetmajerze pozostaje, naznaczona twórczością, działalnością i bogatym artystycznym życiem poety. Na trwale pozostaje w pamięci wspomniata poezja, która każdego roku 12 lutego w rocznicę urodzin poety odżywa konkursem recytatorskim młodzieży w Gimnazjum nr 2 im. Kazimierza Przerwy-Tetmajera w Ludźmierzu. 18 stycznia minęło 76 lat od*

*śmierci poety w Warszawie, a w tym roku upływa też 30 lat od przeniesienia prochów poety z Powązek w Warszawie do Zakopanego na cmentarz na Pęksowym Brzyzku. Niech wystawa obecnie prezentowana w Stawisku a następnie jeszcze w innych ośrodkach kultury w naszym kraju będzie trwałym wyznacznikiem pamięci o wielkim poecie, Członku Honorowym Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie wpływającym na dzieje kultury w Polsce.*

*Na zdjęciu od lewej: Dyrektor Muzeum Stawisko w Podkowie Leśnej Mariusz Olbromski, Prezes PTT O/Warszawa prof. Jerzy Lefeld, Barbara Morawska i Prezes ZG PTT Józef Haduch*



Fot.: Józef Haduch

### JUBILEUSZOWO – 25 LAT ZA NAMI

25 lat wydawany jest już Informator Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie „Co Słychać?”. Tak się złożyło, że trzymacie w swoich rękach numer 301. Właśnie tym oto numerem 301 weszliśmy w 26 rok naszej wydawniczej działalności. Rocznic minęła bez większego echa, a szkoda. Od początku wydawania pisma tematyka jego jest ściśle związana z górami, a w szczególności z Tatrami. I tak co miesiąc, na łamach informatora pojawiają się sprawy związane z turystyką górską, z kulturą ziem i regionów górskich w Polsce, relacje z wypraw w inne góry Europy i świata. Dużo miejsca zawsze poświęcamy ochronie przyrody górskiej szeroko pojętej, bo czasy się zmieniają, i o góry i o to, co w nich się dzieje, czas najwyższy zadbać. Były wzloty i upadki, ale nigdy informacje z gór, i nie tylko z gór, za pośrednictwem wydawanego informatora nie przestały być wysyłane do jego odbiorców. Pismo od podstaw wymyśliła Barbara Morawska-Nowak i od samego jego początku figuruje Jej nazwisko w stopce redakcyjnej. Te trzysta numerów przez dwadzieścia pięć lat to wielki trud i wielkie zaangażowanie w sprawy PTT. Tak się składa, że w stopce redakcyjnej od pewnego czasu figuruje też moje nazwisko, firmuję w ten sposób jego treść, formę i formułę. I dlatego dziękując Barbarze Morawskiej-Nowak za pracę na rzecz informatora, dziękuję także Szymonowi Baronowi, Kindze Buras, Marcinowi Kolonko, Michałowi Myśliwcowi, Katarzynie Śledź i wszystkim tym, których nie sposób wymienić w przeszłości i teraz, a którzy przyczynili się do rozwoju informatora i do jego istnienia. Czas biegnie nieustannie i co nas czeka w przyszłości, to się okaże, ale ja nie tracę nadziei, że przez następne 25 lat będziemy się spotykać w dalszym ciągu na łamach „Co Słychać?”.

Józef Haduch (Prezes PTT)

## Z życia ZG PTT

**JÓZEF HADUCH** (ZG PTT)

### VIII posiedzenie Zarządu Głównego PTT IX kadencji w Krakowie

W dniu 23 stycznia 2016 roku w siedzibie Zarządu Głównego przy ulicy Traugutta 4 w Krakowie odbyło się ósme posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Po przyjęciu porządku obrad i protokołu z siódmego posiedzenia ZG PTT w Wiśle Zarząd zapoznał się ze stanem finansów PTT i sprawami organizacyjnymi związanymi z działalnością organizacyjną w aspekcie podejmowanych decyzji dotyczących finansów PTT. Przewodnicząca Komisji Ochrony Przyrody Janina Mikołajczyk zapoznała Zarząd ze sprawami ochrony przyrody i działalnością dotyczącą zagrożeń na szlakach turystycznych ze strony użytkowników quadów i motocrossu oraz o ochronie Puszczy Białowieskiej. Na-

stępnie Szymon Baron omówił zakres i zawartość tematyki „Pamiętnika PTT” tomu 24 i stan zaawansowania prac nad jego opracowaniem. Gotowy tom 24 w nowej szacie graficznej będzie na X Zjeździe PTT w Zakopanem.

Prezes przedstawił informację o obchodach Roku Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Obecnie wystawa planszowa jest w Muzeum Iwaszkiewiczów w Stawisku, w Podkowie Leśnej, następnie będzie od 12 lutego br. w Trzebini, a dalej w Mielcu, Tarnowie i Dęblinie. W willi Atma odbędzie się w dniu 29.01.2016 wykład dr Antoniny Sebesty i występ zespołu Zielony Szlak, i to będzie ostatnia programowa uroczystość Tetmajerowskiego Roku. W zakresie prac przygotowawczych do X Zjazdu w Zakopanem w czerwcu 2016 r. ustalono liczbę delegatów dla każdego oddziału, informacja podana będzie oddzielnie. Ustalono wzór odznaki „Tury-



Fot.: Paweł Gąsiorek

Uczestnicy VIII posiedzenia ZG PTT w lokalu PTT w Krakowie

stycznej Korony Tatr”, regulamin będzie na stronie głównej www PTT i niebawem w „Co Słyszać?”. Uchwałą Zarządu przyjęto regulamin „Głównego Szlaku Świętokrzyskiego”. Przewodniczący Komisji GOT PTT przedstawił sprawozdanie o zweryfikowanych odznakach w roku 2015; nastąpił znaczny wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym. Prezes O. Karpackiego z Łodzi S. Flakiewicz przekazał do archiwum ZG komplet „HYR-ów” wydawanych przez nieistniejący już Oddział PTT w Gliwicach. ■

**JÓZEF HADUCH** (ZG PTT)

### GLORIA ARTIS dla Barbary Morawskiej-Nowak

Barbara Morawska-Nowak została uhonorowana Brązowym Medalem „Zasłużony dla Kultury Polski – Gloria Artis”. Uroczystość wręczenia medalu miała miejsce w dniu 27 listopada br. w Zakopanem w willi Atma podczas wernisażu wystawy młodych polskich artystów inspirowanych twórczością Kazimierza Przerwy-Tetmajera.

Barbara Morawska-Nowak urodzona w Krakowie, przeżyła II Wojnę Światową i Powstanie Warszawskie w stolicy. Powróciła z rodziną do Krakowa i mieszka tu na stałe. Ukończyła biologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1957 roku. Pracowała jako nauczycielka, asystentka w Wyższej Szkole Rolniczej, a także jako wieloletni kierownik Biblioteki, a następnie Działu Wydawnictw Instytutu Farmakologii Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Angażuje się w różnorodne działania na rzecz ochrony przyrody. W 1949 roku wstąpiła do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i kontynuowała przynależność do PTT, a następnie do PTTK. Tatarniczka i miłośniczka gór, jest współzałożycielką Koła Tatarników-Seniorów Krakowskiego Klubu Wysokogórskiego (w 1988 roku) i orga-

nizatorką zlotów tatarników-seniorów w Dolinie Będkowskiej i w Morskim Oku. Honorowy członek Polskiego Związku Alpinizmu. W 1981 roku wstąpiła do reaktywowanego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Była współzałożycielką Oddziału PTT w Krakowie i jego sekretarzem od 1983 roku, a w latach 1989-2007 sekretarzem całego Towarzystwa. Obecnie jest członkiem prezydium Zarządu Głównego PTT. Jest inicjatorką wydawania i główną redaktorką biuletynu ZG PTT „Co słyszać?” (od 1991 roku). Rok później, w 1992 roku, zainicjowała wydawanie rocznika „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” i była jego współredaktorką, a od 2012 jest redaktorem naczelnym. Dotychczas zostało wydanych 23 tomy Pamiętnika PTT, a w grudniu 2015 roku ukazał się 300 numer biuletynu.

Barbara Morawska-Nowak swoją pracę edytorską wykonuje z wielkim zaangażowaniem, pracując na rzecz dokumentowania, zachowania w pamięci i udostępniania społeczeństwu polskiemu dziejów kultury polskiej związanej z Tatrami i Zakopanem. W ramach wydawanych biuletynów „Co słyszać?”, a w szczególności kolejnych tomów „Pamiętnika PTT” przypomina, utrwała i dokumentuje działalność wybitnych dla kultury polskiej Polaków. Rozpowszechnia i przekazuje tradycje kultury górskiej w szczególności młodemu pokoleniu.

Jej zaangażowanie i patriotyczna postawa, w tym w szczególności przy organizowaniu Roku Walerzego Eliasza Radzikowskiego (2005 r.) i Roku Tytuśa Chałubińskiego (2009 r.), a obecnie w obchodach Roku Kazimierza Przerwy-Tetmajera, jest uzasadnieniem, że Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” trafił do właściwej osoby. Barbara Morawska-Nowak jest także Członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Medal „Zasłużony dla Kultury Polski – Gloria Artis” jest przyznawany osobom szczególnie wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochrony kultury i dziedzictwa narodowego. ■

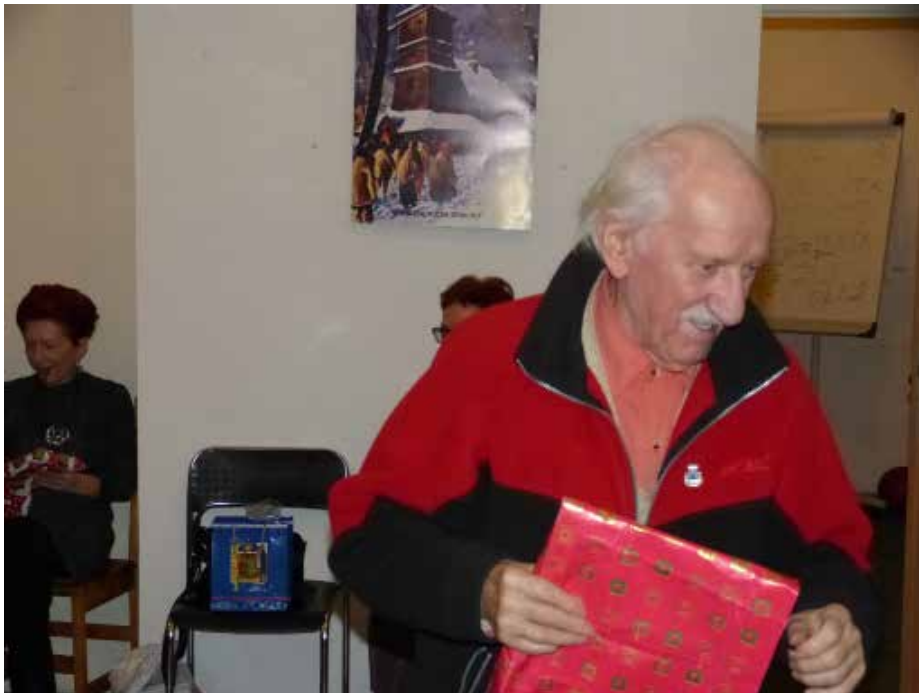


Fot.: Wojciech Kapturkiewicz

## Odznaka za Opiekę nad Zabytkami dla Tadeusza Kiełbasińskiego

Tadeusz Kiełbasiński otrzymał Srebrną Odznakę „Za Opiekę nad Zabytkami”. Uroczystość wręczenia odznaki miała miejsce w dniu 27 listopada br. w Zakopanem w willi Atma podczas wernisażu wystawy młodopolskich artystów inspirowanych twórczością Kazimierza Przerwy – Tetmajera. Tadeusz Kiełbasiński w 1980 roku zakupił chyłę łemkowską w Olchowcu w Beskidzie Niskim. Po przeprowadzeniu niezbędnych prac remontowych i konserwacyjnych zorganizował w pomieszczeniach chaty ekspozycję rekwizytów kultury łem-

kowskiej zbieranych i gromadzonych od lat, podczas wędrówek po terenach Łemkowszczyzny, od Dunajca po Oslawę. Ekspozycja o nazwie „Zabytkowa chyłka łemkowska w Olchowcu” obejmuje budynek, mieszkalny i gospodarczy, wyposażenie pomieszczeń mieszkalnych i sprzęty gospodarstwa domowego, kolekcję cerkiewek (drewniane miniatury) z terenów wschodniej Łemkowszczyzny i północno-wschodniej Słowacji, zbiory strojów łemkowskich, sprzęty używane w gospodarce rolnej i pasterskiej oraz w zajęciach pozarol-



niczych i przydomowych. Od 1990 roku zbiory zostały uzupełnione eksponatami kultury huculskiej – strojami, wyrobami z drewna i metalu, tkaninami, wyszywanymi kilimami, sprzętami domowymi, zbiorami bibliograficznymi i ikonograficznymi z XIX i XX wieku.

Tadeusz Kiełbasiński stworzył muzeum „Zabytkowa chyłka łemkowska” w Olchowcu od podstaw. Jest to jedno z nielicznych miejsc w Beskidzie Niskim, gdzie została zgromadzona bogata kolekcja eksponatów, związanych z kulturą Łemków, będąca częścią kultury polskiej. Muzeum od samego początku jego utworzenia utrzymywane jest ze środków finansowych pochodzących ze źródeł społecznych i własnych Tadeusza Kiełbasińskiego. Udokumentował i upowszechnił kulturę łemkowską opracowując Bibliografię Łemkowszczyzny i Bibliografię Nikifora. Stworzył zbiór wydawnictw związanych z Huculszczyzną i Karpatami Wschodnimi.

Osobiste wieloletnie zaangażowanie Tadeusza Kiełbasińskiego na rzecz zachowania w pamięci narodowej, kultury łemkowskiej jest wybitnym przykładem patriotyzmu polskiego. Jego patriotyczna postawa i wieloletnie zaangażowanie w działalność na rzecz zachowania, udostępniania i utrzymywania zabytkowej łemkowskiej chyłki jest potwierdzeniem, że odznaka trafiła we właściwe ręce.

Odznaka „Za opiekę nad zabytkami” jest przyznawana osobom szczególnie wyróżniającym się w działalności na rzecz ochrony zabytków w Polsce. Tadeusz Kiełbasiński jest Członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. ■

## NINA MIKOŁAJCZYK

(Komisja Ochrony Przyrody ZG PTT)

## Zwycięstwo na szczybie klimatycznym

Jako kilkuletnia już członkini Avaaz, chciałabym przedstawić ogólnoswiatową organizację obywatelską założoną w styczniu 2007, skupiającą aktywistów działających w zakresie globalnych zmian klimatycznych, praw człowieka, praw zwierząt, korupcji, nędzy i wojen. Nazwa Avaaz pochodzi od perskiego słowa głos (dźwięk, pieśń). Avaaz występuje również w zbliżonym znaczeniu w językach tureckim, bośniackim oraz indoaryjskich. Misją organizacji jest „zlikwidować lukę między światem w jakim żyjemy a światem jakiej-

go pragnie większość ludzi”. Avaaz działa posługując się 18 językami i podaje, że w ruch zaangażowanych jest ponad 41 mln ludzi w 194 krajach. Według brytyjskiego „The Guardian” (2012): „Avaaz liczy sobie tylko pięć lat, ale eksplodował stając się globalną największą i najbardziej wpływową grupą aktywistów w Internecie”.

Ostatnio zorganizowano tysiące marszów, petycji, telefonów, wiadomości i darowizn. Nadzieje organizacji nie okazały się płonne. Jesteśmy świadkami jednego z największych i najbardziej pozytywnych punktów zwrotnych w historii ludzkości. Światowi przywódcy obecni na szczybie klimatycznym ONZ 12 grudnia 2015 r. doszli do przełomowego porozumienia, które pozwoli ocalić to, co najcenniejsze – Ziemię!

W efekcie ustaleń mówi się o „zerowych emisjach netto”. Chodzi o to, by ilość emitowanych przez nas gazów cieplarnianych nie była większa, niż to, co jesteśmy w stanie bezproblemowo przyjąć. Kiedy opadną emocje i przejdziemy do etapu wdrażania ustaleń szczytu, stanie się jasne, że to czysta energia jest najlepszym, najtańszym i najbardziej skutecznym sposobem na dotrzymanie obietnic. To solidna podstawa do dalszych działań i spełnienia marzeń o bezpiecznej przyszłości następnych pokoleń.

Tak aktywiści Avaaz mówią o ich ostatniej działalności: Pracując intensywnie przez ostatnie tygodnie, członkowie i członkinie Avaaz odegrali olbrzymią rolę w osiągnięciu tego historycznego porozumienia. Najpierw pobiliśmy wszelkie rekordy groma-

dząc setki tysięcy ludzi na ulicach świata, a potem sprawiliśmy, że nasz głos został usłyszany w salach, gdzie obradowali delegaci. Wiadomości nagrane przez społeczność brzmiały, gdy delegaci wchodzili do budynku. Naszą petycję dostarczyliśmy prosto do rąk sekretarza generalnego ONZ, rozpoczynając w ten sposób nieprzerwane pasmo kampanii.

„W 2014 r. sekretarz generalny ONZ zwoływał szczyt klimatyczny w momencie, gdy setki tysięcy ludzi szły ulicami Nowego Jorku. Zrozumieliśmy, że mamy po swojej stronie olbrzymią siłę” – Christiana Figueres, przewodnicząca szczytu ONZ, podczas mowy końcowej podkreśla znaczenie marszów.

Przez cały czas trwania szczytu, od pierwszego do ostatniego dzwonka, byliśmy na posterunku. Reagowaliśmy natychmiast za każdym razem, gdy jakiś rząd blokował postęp rozmów - chwalać jednocześnie tych, którzy robili wszystko, by szczyt zakończył się sukcesem. Nasza społeczność mobilizowała polityków organizując 45 różnych akcji w zaledwie 14 dni. Po tym, jak indyjski minister finansów wystąpił przeciwko 100% czystej energii, na wielkich ekranach w centrum konferencyjnym pokazaliśmy nakręcony przez społeczność film ukazujący powódź w mieście Madras. W tle były widoczne wiadomości od ludzi z całych Indii. Dzień później media donosiły o zmianie stanowiska rządu Modiego. Premier Indii powiedział: „Pytacie, co spowodowało nasz zwrot o 180 stopni. To był film dokumentujący rozmowy z ocalałymi z powodzi w Madrasie. Pokazywali go na olbrzymim projektorze w centrum konferencyjnym, gdzie odbywały się rozmowy”. A to był dopiero początek! Marsze, wiadomości i nagrania wideo były wyświetlane codziennie przed głównym pokojem negocjacyjnym. Głowy państw, ministrowie i ich zespoły czuli naszą obecność na każdym kroku, nasze apele docierały do nich każdego dnia. A potem oplakatowaliśmy Paryż twarzami najzacieklejszych lobbistów przemysłu paliwowego i klimatycznych sceptyków, wzywając polityków do ignorowania ich obecności. Niedługo później największa korporacja przemysłu wydobywczego wycofała się z rozmów! Kiedy stało się jasne, że to Argentyna i Arabia Saudyjska najbardziej hamują porozumienie, członkowie i członkinie Avaaz z obu tych regionów wkroczyli do akcji. Prowadziliśmy też intensywną kampanię w mediach. Nowo wybrany prezydent Argentyny, który sam wcześniej zapowiedział inwestycje w odnawialne źródła energii, został przez nas zasypany wiadomościami z apelem o wysłanie delegacji do Pary-

ża. Przybyła po kilku dniach. Saudyjski rząd był tak zatroskany swoim wizerunkiem, że prawnik reprezentujący Królestwo zagroził naszemu zespołowi pozwem sądowym. Tymczasem jeszcze wczoraj niemiecka minister osobiście podziękowała Avaaz za okazywane przez cały czas trwania szczytu wsparcie dla niej i całej delegacji.

To zaledwie kilka z wielu intensywnych kampanii, które prowadziliśmy w ostatnim czasie dosłownie każdego dnia. Wielu spodziewało się porażki procesu negocjacyjnego. Nieraz słyszeliśmy od polityków: „Ludzi nie obchodzi zmiana klimatu”. Ale to my mamy rację. Widzimy wielomilionową społeczność, która raz za razem udowadnia nam na wiele sposobów, że ratowanie planety to najważniejszy cel naszej pracy. Połącząc od pierwszych akcji w 2007 r. na Bali, przez szczyt klimatyczny w Kopenhadze i spotkania grupy G7, po dzień dzisiejszy i szczyt w Paryżu, rok po roku pokazywaliśmy politykom, jak bardzo się mylili.

Nasza walka o klimat zaczęła się na Bali. To było już 8 lat temu. Członkowie i członkinie Avaaz wysłali tysiące wiadomości do głównych „hamulcowych” zmian oraz sfinansowali szeroko udostępnianą reklamę w prasie, która – zdaniem japońskich mediów – pomogła zmienić stanowisko rządu. Razem zmobilizowaliśmy polityków do wynegocjowania „mapy drogowej” przygotowującej grunt pod rozmowy klimatyczne w Kopenhadze i ewentualne porozumienie w Paryżu.

Przez rok (2008-2009) całą uwagę kierowaliśmy na zbliżający się szczyt w Kopenhadze. Organizowane były setki wystąpień, inicjatyw i manifestacji na całym świecie, wykonaliśmy setki tysięcy telefonów do polityków i dostarczyliśmy im miliony podpisów pod petycjami. Przewodzimy akcji „Wielki Alarm dla Świata” kierowanej do prezydentów i premierów. Ci ostatni wprawdzie zawiedli, ale rację miał członek naszej społeczności mówiąc „trudno zachęcić słonia do wykonania pierwszego kroku, natomiast kiedy wreszcie to zrobi, nie da się go potem zatrzymać”.

„Sprawiliście, że marzenia o lepszym świecie stały się bardziej realne. Wasz wpływ na polityków tu obecnych jest nie do przecenienia” – Gordon Brown, premier Wielkiej Brytanii, 2009 r.

Nie tracimy nadziei (2010-13): Rezultat kopenhaskich rozmów był rozczarowujący, ale nawet na chwilę nie straciliśmy nadziei. Woleliśmy działać. W każdym kraju, gdzie nadarzała się okazja, społeczność Avaaz walczyła ze wszystkich sił o lokalne prawa ważne dla naszego celu. Podczas szczytu w Durbanie zorganizowaliśmy manife-

stację solidarności z krajami rozwijającymi się i urządziliśmy nocne czuwanie przy świecach ku pamięci ofiar katastrofy nuklearnej w Japonii. Zebraliśmy 1,5 mln podpisów pod międzynarodową petycją o ocalenie puszczy amazońskiej.

Kopenhaga nauczyła nas, że jeśli chcemy pokonać lobby przemysłu paliwowego i wpływać na decyzje polityków, musimy być dużo więksi. Więc urośliśmy – z 3 do 30 mln członków!

Największy marsz dla klimatu w historii (2014): Przygotowując się przez wiele miesięcy, razem z wieloma organizacjami, poszliśmy w największym marszu dla klimatu w historii, który odbył się podczas kolejnego ważnego szczytu klimatycznego ONZ. 400 tysięcy ludzi na ulicach Nowego Jorku i ponad 300 tysięcy w innych miastach świata – wszyscy maszerowaliśmy z jednym, głośnym przesłaniem: świat żąda 100% czystej energii. Zaledwie kilka tygodni później USA i Chiny podpisały przełomowe porozumienie o redukcji emisji. Dokonał się polityczny zwrot dla klimatu.

„Nasi obywatele już wyszli na ulice. Nie możemy udawać, że ich nie słyszymy. Musimy odpowiedzieć na ich apel” – Barack Obama podczas przemówienia na forum ONZ, 2014 r.

Czas klimatycznych bohaterów (2015): Chwyciliśmy byka za rogi i skupiliśmy uwagę na największych gospodarkach. Z całą mocą zaangażowaliśmy się we wspieranie Niemiec jako gospodarza szczytu G7. Tysiące z nas sfinansowało sondaże opinii publicznej i głośne reklamy piętnujące państwa blokujące postęp w rozmowach. Osobiście dostarczyliśmy 2,7 mln podpisów pod petycją do ministrów Francji i Niemiec. Spotkaliśmy się z prezydentem Francji, Françoise Hollandem. Setki członków i członkiń naszej społeczności uczestniczyło w niemal każdym publicznym wystąpieniu niemieckiej kanclerz Angeli Merkel wzywając ją, by została klimatyczną bohaterką. Jaki był efekt? Przywódcy grupy G7 pożegnali się z paliwami kopalnymi! Zadeklarowali zmniejszenie zanieczyszczenia dwutlenkiem węgla do zera jeszcze w tym stuleciu. Szala zaczęła się przechylać na naszą stronę.

Rozpoczęło się odliczanie do paryskiego marszu – setki tysięcy ludzi zadeklarowało udział w tym wydarzeniu poprzedzającym najważniejszy szczyt klimatyczny dekady. Przygotowania szły pełną parą, kiedy wydarzyła się tragedia (zamachy islamistów w Paryżu). Mogliśmy zapomnieć o organizacji marszu nie tylko w Paryżu, ale w każdym francuskim mieście. Reakcja naszej społeczności była niesamowita, pełna siły i niesamowitej wyobraźni. Zaledwie

w kilka dni zebraliśmy ponad 22 tysiące butów symbolizujących obecność wszystkich tych, którzy nie mogli wziąć udziału w marszu. Ta niesamowita instalacja pojawiła się w centrum Paryża, a swoje buty przekazali także papież Franciszek oraz sekretarz generalny ONZ!

Kiedy przywódcy z całego świata przybywali do stolicy Francji, my byliśmy swój własny rekord. Sao Paulo, Sana, Sydney... ponad 785 tysięcy ludzi maszerowało w ponad 2300 wydarzeniach w 175 krajach. Znow zjednoczył nas apel o 100% czystą przyszłość, o ocalenie wszystkiego, co kochamy. Co by było, gdyby dołączyły do nas kolejne setki tysięcy maszerujące w Paryżu i całej Francji?! Wiadomości, zdjęcia i filmy z marszów rozchodziły się jak błyskawica. Zajmowały czołówki przynajmniej tuzina najważniejszych dzienników. Podawały je setki krajowych i międzynarodowych agencji informacyjnych. Swoją drogę kończyły na wielkim ekranie w samym sercu paryskiego centrum konferencyjnego. To my nadałyśmy ton nadchodzącej dyskusji.

Przed nami jeszcze dziesiątki lat pracy i pilnowania obietnic, które dziś zostały złożone. Potrzebujemy jeszcze więcej odwagi i śmiałości, bo chcemy

osiągnąć 100% czystej energii przed 2050 rokiem. Chcemy skorygować zawarte w porozumieniu sformułowanie „w drugiej połowie stulecia”. **Musimy przekonać najbogatsze kraje, by dofinansowały zieloną transformację gospodarek rozwijających się, aby odejście od węgla dotyczyło wszystkich w takim samym stopniu i pozwoliło wyjść z biedy milionom ludzi. Musimy wciągnąć naciskać na rządy, aby uratowały małe państwa wyspiarskie. Aby przetrwały, wzrost temperatury musi się utrzymać poniżej 1,5 stopnia. I wreszcie – co jest kluczowe – musimy mieć pewność, że wszystkie rządy dotrzymają obietnic z Paryża.**

Udało nam się też wiele wywalczyć: Przynajmniej 100 miliardów dolarów finansowania po 2020 roku dla najbardziej potrzebujących krajów. Spotkania organizowane co 5 lat w celu stopniowego zwiększenia zobowiązań, aby świat oparty na zerowej emisji netto stawał się coraz

bardziej realny. Powszechną zgodę co do tego, że zmiana klimatu jest problemem globalnym, wymagającym współpracy wszystkich: od Arabii Saudyjskiej, przez Senegal po Hiszpanię, jeśli mamy zapewnić przyszły byt całej ludzkości.

**Co najważniejsze, sformułowano dziś jasny przekaz dla rynków: dalsze inwestowanie w paliwa kopalne to wyrzucanie pieniędzy w błoto. Energia ze źródeł odnawialnych oznacza czysty zysk. Inwestycje w nowe technologie dla 100% czystej energii to żyła złota.** Wszyscy pamiętamy momenty historycznych przemian. Ale są ludzie, którzy wyczuwają nadchodzącą zmianę odpowiednio wcześniej i potrafią to przekuć w konkretne i skuteczne działania. Poczujmy to, stańmy razem – jako ludzkość – pokonajmy to, co nas dzieli. Pamiętajmy o obietnicach złożonych dziś i dopilnujmy ich spełnienia w imię lepszego, bezpieczniejszego i czystszej jutra naszych dzieci. ■

## Z życia Oddziałów

JAROSŁAW MAJCHER (O/Opole)

### Na najwyższej górze Ziemi... Opolskiej

Schronisko na Biskupiej Kopie (najwyższa góra Opolszczyzny) 25 listopada 2015 roku gościło niezwykłych turystów. Na szczycie pod kamienną wieżą widokową imienia cesarza Franciszka Józefa I, zarządzaną przez Miro Petrika, pojawił się 92-letni Franciszek Kamysz z żoną Józefą. Dwa lata wcześniej pan Franciszek obchodził w schronisku w pobliskiej Wieszczyźnie jubileusz 90 urodzin. Od wielu lat jest członkiem opolskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

– Mamy sentyment do tej góry – mówi Franciszek Kamysz. – Co roku staramy się z żoną być choćby raz na tym szczycie. Zawsze wtedy mówię, że byliśmy na najwyższej górze Ziemi... Opolskiej!

Franciszek Kamysz jako działacz PTTK przez wiele lat opiekował się szlakami w masywie Biskupiej Kopy. Wiele wysiłku włożył również w pomoc przy renowacji schroniska „Pod Kopą Biskupią”. Chodząc po górach przez całe życie przeszedł ponad 60 tysięcy kilometrów.



Franciszek Kamysz z żoną Józefą na Biskupiej Kopie 25 listopada 2015 r.

Fot.: Miro Petrik

**PIOTR HOMA** (O/Bielsko-Biała)

## XII Karpacki Finał WOŚP na Hali Lipowskiej

Idąc spacerkiem z Sopotni Wielkiej wspominaliśmy zeszłoroczną wycieczkę w zamieci i zawiei i niemalże puste schronisko na Hali Lipowskiej. Jak będzie tym razem? Przeczuliśmy, że dzięki nieporównywalnie bardziej sprzyjającej pogodzie frekwencja tym razem dopisze...

Orkiestrowy sklepik otworzyliśmy wcześniej, ale po cenniejsze fanty zapraszaliśmy na wieczorną aukcję.

Ile może być wart kilkucentymetrowy metalowy kątownik (tudzież płaskownik) do ratowania starych mebli? Ten niepozorny przedmiot zlicytowaliśmy 3 razy (nabywcy oddawali go na ponowną licytację) w sumie za 64 zł! Podobno ma zostać oprawiony w ramkę przez nowych właścicieli.)

Emocjom nie było końca. Zdarte gardło Szymka nie przeszkadzało w bicu kolejnych rekordów.

Po zakończeniu licytacji na Lipowskiej, Mirek i Marcin wraz z sympatyczną i niezwykle aktywną parą nabywców kątownika, udali się jeszcze na Rysiankę, gdzie jak co roku, puszką udało się dość pokaźnie dopełnić.

Tradycyjny niedzielny marsz narciarski dla Orkiestry z racji słabych

warunków śniegowych zastąpiliśmy wycieczką pieszą, a właściwie dwoma. Pierwsza ekipa podjęła ambitniejsze wyzwanie i kwestowała na trasie Romanka – Kotarnica – Sopotnia Wielka. Druga, po dłuższym pobycie na Lipowskiej oraz ponownych odwiedzinach Rysianki z kolędą (Marcin zebrał parę groszy do puszek w zamian za zaprzestanie śpiewu) zeszła częściowo niebieskim szlakiem, częściowo na przełaj, do Sopotni Wielkiej-Kolonii i dalej na spotkanie z resztą grupy pod sklep, gdzie

zakończyliśmy wyprawę wspólnym zdjęciem.

Serdeczne podziękowania za miłą gościnę i hojne wsparcie składamy, jak zwykle, na ręce Pani Gowinowej wraz z rodziną i pracownikami schroniska. Podczas XII Karpackiego Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na Hali Lipowskiej zebraliśmy 2404,35 zł.

Do zobaczenia za rok! ■

*Uczestnicy wycieczki w pobliżu wodospadu w Sopotni Wielkiej*



*Licytacja w toku*

Fot.: Monika Baron – PTT O/Bielsko-Biała



Fot.: Szymon Baron – PTT O/Bielsko-Biała

DOROTA POŚPIECH (O/Kraków)

## Uroczystość na Wiktorówkach. Pamięci przewodnika, ratownika TOPR, grotołaza, rzeźbiarza i poety z Kościeliska

Już 15 lat minęło od dnia, kiedy „w najpiękniejsze góry” odszedł Szczepan Masny z Kościeliska. Człowiek Tatr, rodziny i sztuki. 29 sierpnia na Wiktorówkach, na części muru przeznaczonej dla ratowników tatrzańskich odsłonięto tablicę, poświęconą Jego pamięci.

Tablicę zaprojektowała i wykonała Kasia Masny, córka Szczepana, uczennica zakopiańskiego „Kenara” i absolwentka Wydziału Rzeźby ASP w Warszawie. Talent odziedziczyła po ojcu, gdyż Szczepan Masny był uznanym artystą rzeźbiarzem z Kościeliska. Rzeźby te znajdują się m.in. w sanktuarium na Bachledówce (Ostatnia Wieczerza w ołtarzu głównym, ołtarz z herbem paulinów, boki ławek, elementy maryjne przy chórze, Jezus na Krzyżu, aniołki), w Podwilku (Droga Krzyżowa), w Harkabuzie (ołtarz główny), w Gliczarowie (płaskorzeźby w ołtarzu głównym Przemienienia Pańskiego). Prace Szczepana znalazły się też w Watykanie, zawieszone tam jako dar dla ukochanego przez górali Jana Pawła II. Rzeźby Szczepana znajdują się też w Kanadzie,

USA, Francji, Austrii, Niemczech i Włoszech, a nawet w Meksyku, zdobią wnętrza świątyń w Częstochowie, Swarzewie i wielu innych.

Koledzy wspominają że Szczepan nawet na biwakach górskich i jaskiniowych nie wypuszczał dłuta z dłoni. Rzeźbił np. podczas wyprawy do Jaskini Optymistycznej na Ukrainie.

Wspominam z jaką pasją prowadził w góry wycieczki, nawet całkiem przeciętne „spacerniaki” do Kościeliskiej. Umiał grupę zaczarować i oczarować górami, bywało że szedł z grupą w stroju góralskim, przywracając klimat czasów Klimka Bachledy. Grupy często do niego wracały z prośbą by „tym razem” zaprowadził ludzi tam, gdzie przeciętna wycieczka raczej nie chodzi. I tym sposobem przeciągnął z Roztoki przez Świstówkę do Morskiego Oka 50-osobową grupę, z której starsza pani wspominała: „Gdyby nie szedł pan Szczepan to zostałabym na parkingu, a tak poszłam, dałam radę i jestem szczęśliwa że mogłam tyle przejść i zobaczyć. To moja ostatnia taka wycieczka, na więcej mi

wiek i reumatyzm nie pozwoli”. Z wielką cierpliwością odpowiadał Szczepan na pytania, zarówno dociekliwe jak i naiwne, turystów w różnym wieku. Wszystkim z pasją tłumaczył świat ukochanych przez siebie Tatr.

Szczepan swoją górską pasję zaszczerpił dzieciom, Kasi i Kubie. Kasia jest rzeźbiarką. Kuba pasję górską realizuje w trakcie kursu na przewodnika tatrzańskiego a także wykonując prace wysokościowe.

Był też ratownikiem tatrzańskim, wziął udział w 40 wyprawach ratunkowych. Pełnił dyżury w schroniskach i rzecz jasna nie zapomniał wtedy o kawałku drewna, który dłutem przemienił w dzieło.

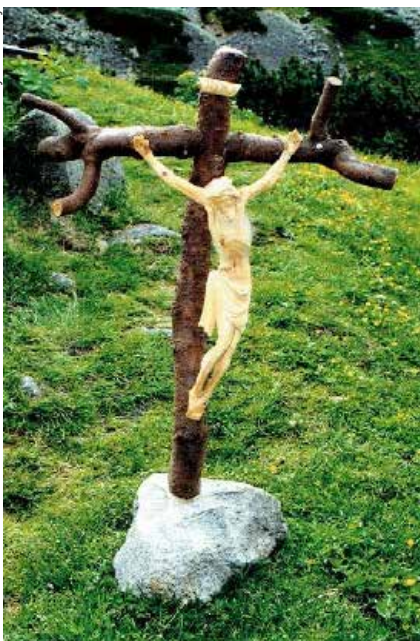
Pamiętnego sierpnia 1994 roku po katastrofie Sokoła w Dolinie Olczyńskiej napisał wiersz, kończący się słowami :

*Tylko obłok freonowych gaśnic  
Rozpłynął się jak duchy ratowników w powietrzu  
Janusz, Staś, Boguś, Janusz oddali wszystko  
Również dla ciebie.*

Fot.: ze zbiorów prywatnych



Fot.: ze zbiorów prywatnych



Wiele wierszy czytał Szczepan w zakopiańskim radiu Alex ale wiele jeszcze czeka na odkrycie w archiwum domowym żony Doroty.

Wielką pasją Szczepana były jaskinie. Śnieżna Studnia to miejsce jego największych sukcesów eksploracyjnych. Jako pierwszy zdecydował się na nurkowanie w najtrudniej dostępnym syfonie (wówczas końcowym) na dnie jaskini, na głębokości 700 metrów pod ziemią. Zapoczątkował solową ekspozycję Śnieżnej Studni, pokonywał w niej najtrudniejsze drogi. W grani Czerwonych Wierchów Szczepan odnalazł lej krasowy, nazwany Lejem Szczepana. Okazało się że znajduje się tam jaskinia, znana obecnie pod nazwą Siwy Kocioł.

**SZYMON BARON** (O/Bielsko-Biała)

## „Wciąż jestem” - nowy tomik poezji Janusza Eksnera

Na łamach „Co słychać?” informowałem już o trzech tomikach poezji Janusza Eksnera (O/Radom): „Próby”, Warszawa 2014 (CS 282), „Bociany odleciały. Wiersze różne”, Lubliniec 2014 (CS 287) i „Jeszcze nie odchodź. Wiersze niechciane”, Warszawa 2015 r. (CS 295-296). Niedawno, niemal jako prezent pod choinkę, dotarł do mnie kolejny, już czwarty tomik poezji Janusza pt. „Wciąż jestem. Wiersze”, wydany w grudniu 2015 r. nakładem Wydawnictwa św. Macieja Ap. z Lublińca. Tym razem, na 44 stronach tego wydawnictwa znajdziemy kolejnych trzydzieści pięć wierszy naszego kolegi.

Serdecznie zachęcam do lektury



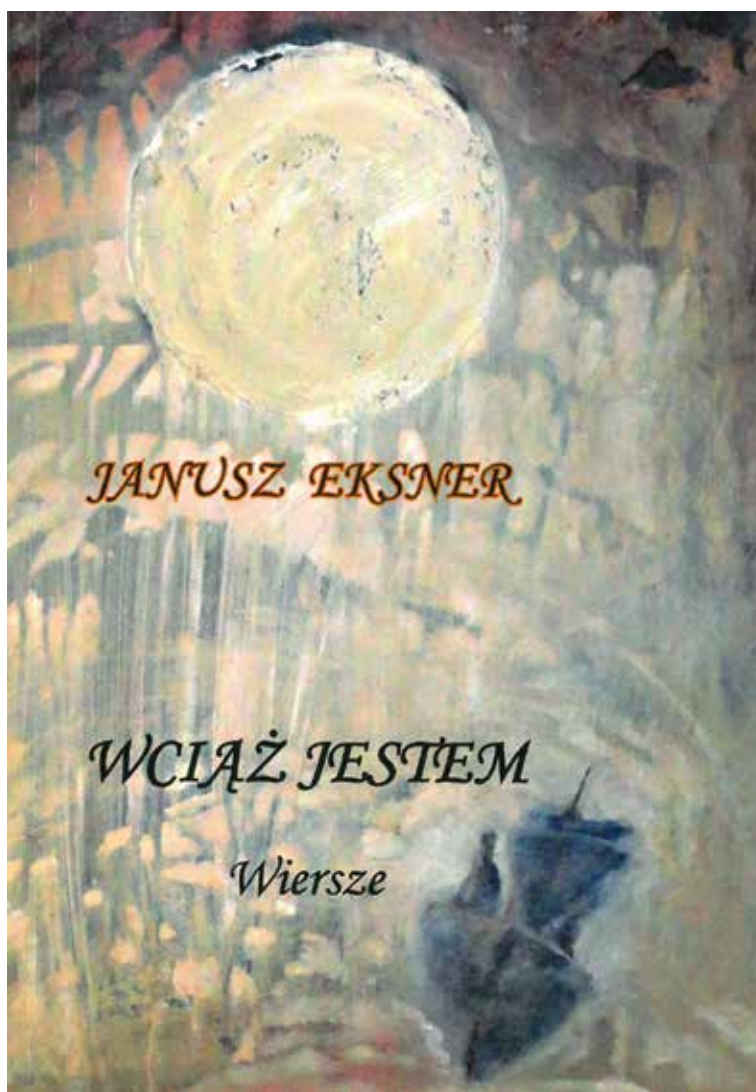
◀ Krzyż wykonany przez Szczepana Masnego, na co dzień przechowywany w schronisku w Pięciu Stawach używany podczas liturgii. Do sfotografowania został ustawiony na kamieniu

Odkrywczy 47 metrową studnię w Siwym Kotle nazwali Studnią Szczepana.

Szczepan Masny odszedł do Tego, Który Stworzył Góry w październiku, równo piętnaście lat temu. Spoczął niedaleko domu, na kościeliskim cmenta-

rzu, skąd ma piękny widok na ukochane Tatry.

Niech symboliczna tabliczka na Wiktorówkach przypomina tę postać przewodnika, ratownika, rzeźbiarza, poety... CZŁOWIEKA TATR.



Janusz Eksner, *Wciąż jestem. Wiersze*, Wydawnictwo św. Macieja Apostoła, Warszawa grudzień 2015, format A5, stron: 44



KATARZYNA KAZUN (Kraków)

## Sylwester na Śnieżnicy z Oddziałem Kraków

Chyba niemal każdy człowiek, myśląc o zabawie sylwestrowej chce, aby w tej wyjątkowej chwili otaczali go fajni ludzie, z którymi łączą go więzy przyjaźni i wspólne pasje. Dla nas – ekipy, która na miejsce świętowania sylwestra 2015/2016 wybrała ośrodek rekolekcyjny znajdujący się na Śnieżnicy, szczycie w Beskidzie Wyspowym, był to również ważny aspekt. Dlatego spakowaliśmy swoje plecaki, w których niekoniecznie znalazły się wieczorowe kreacje, lecz

raczej raki i kijki trekkingowe, niezbędne do bezpiecznego poruszania się po górskich szlakach zimą, i wyruszyliśmy na spotkanie sylwestrowej przygody.

Nasza grupa liczyła w tym roku 12 osób: począwszy od tych najbardziej zaangażowanych w PTT Kraków osoby, aż po „świeżynki”, czyli tych, którzy wprawdzie mają w sercu wiele miłości do gór i śpiewograń, ale pozostają raczej w gronie sympatyków PTT. Część



Fot.: Paweł Kozyra



Fot.: Paweł Kozyra

▲ W poszukiwaniu śniegu na Śnieżnicy (na torze narciarskim)

▼ Noworoczne, wieczorne śpiewogranie w Ośrodku, tyłu nas było (13, razem z Michałem który odwiedził nas i pomuszykował razem z nami w ten czas).



Fot.: Anna Strama

grupy rozpoczęła sylwestrowe szaleństwo od zdobywania Babiej Góry, druga część wybrała nieco łatwiejsze trasy.

Wszyscy spotkaliśmy się 31 grudnia na kolacji w ośrodku rekolekcyjnym na Śnieżnicy. W czasie wspólnego świętowania nie zabrakło skrzypiec, gitar i znanych, śpiewograniowych szlagierów. Był też czas na skosztowanie wyśmienitego sylwestrowego bigosu, drożdżowych bułeczek z marmoladą oraz na główny punkt programu: kurs tańca, który poprowadził nasz profesjonalny tancerz, Paweł Kozyra. Największym powodzeniem cieszyła się tego wieczoru salsa, choć dorównywały jej też inne tańce, jak np. walc wiedeński czy belgijka.

O północy udaliśmy się na pasterkę do znajdującego się na terenie ośrodka małego kościółka, który rozbrzmiewał melodiami polskich kolęd.

1 stycznia 2016 wzniesiliśmy tradycyjny toast i złożyliśmy sobie noworoczne życzenia: aby więź łącząca „ludzi gór” była coraz piękniejsza i byśmy mogli swoją pasją zarażać też inne osoby. Tego samego dnia udaliśmy się na noworoczną wędrówkę na szczyt Śnieżnicy, gdzie mogliśmy się cieszyć śniegiem, nawet jeśli nie był to prawdziwy śnieg... Nie urządziliśmy bitwy na śnieżki ani nie ulepiliśmy z niego bałwana – cierpliwie czekamy, aż prawdziwa zima sygnie obfitym śniegiem i będzie można rozpocząć tzw. „białe szaleństwo”. 2 stycznia przy trwającej nadal pogodzie zdobyliśmy jeszcze stojący naprzeciwko Śnieżnicy Ćwilin, skąd podziwialiśmy wspaniałą panoramę Tatr ukazującą się spoza Gorców.

Myślę, że każdy z nas przyzna, że tegoroczny sylwester, spędzony w doborowym towarzystwie, w pięknym miejscu i w promieniach zimowego słońca to najlepsza decyzja, jaką mógł podjąć, przebierając w sylwestrowych zaproszeniach.

## Ślązacy uczcili pamięć kolegów, którzy na zawsze pozostali w górach wysokich

W dniu 28 października 2015 r. na wzgórzu Beaty w Katowickim Parku Kościuszki został odsłonięty Pomnik Alpinistów Klubu Wysokogórskiego Katowice. Przecięcia wstęgi dokonali prezydent miasta Katowice dr Marcin Krupa, prezes KW Katowice Piotr Xięski, przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Ignacy Walenty Nendza. W uroczystości wzięło udział wielu znakomitych gości z prezesem Januszem Onyszkiewiczem na czele oraz koledzy z klubów alpinistycznych, klubów sportów górskich i harcerze, którzy wystawili wartę honorową.

Uczczono w sumie 8 kolegów, którzy pozostali w górach na zawsze. Są to:

- Henryk Furmanik (1937-1974) zginął w Górach św. Eliasza na Alasce,
- Andrzej Hartman (1949-1983) zginął na Ganeshu II w Himalajach,
- Rafał Chołda (1957-1985) zginął na Lhotse w Himalajach,
- Jan Nowak (1953-1988) zginął na Bhagirathi w Himalajach,
- Mirosław Dąsał (1952-1989) zginął w lawinie na przełęczy Lho-la pod Mount Everestem,
- Jerzy Kukuczka (1948-1989) zginął na płd. ścianie Lhotse w Himalajach,
- Tomasz Kowalski (1985-2013) zginął w zejściu po I zimowym zdobyciu Broad Peak w Karakorum,
- Artur Hajzer (1962-2013) zginął na Gasherbrumie I w Karakorum.

Rozstawili oni imię Polski i Śląska na świecie. Powstały w ciągu półtora roku pomnik alpinistów dzięki wsparciu 362 darczyńców, którzy zebrali na ten cel ponad 40 tys. złotych będąc miejscem modlitwy i zadumy świadcząc o solidarności ludzi gór.

### WYZNANIE

*Wspinaczka – modlitwa ludzi wybranych  
Intymnych marzeń warowny gród.  
Modlitwa słów niewypowiedzianych  
Błogosław Panie nasz górski trud!*

*W kurniawie, deszczu, huku lawiny  
Wszędzie widzimy Twoją moc  
Licząc bezsenne biwaku godziny  
Pozwól nam przeżyć i tę noc.*

*Skalistych świątyń zawieszony cień  
Za chwilę słońca uderzy nas blask!  
Pozwól nam przeżyć szczęśliwie dzień  
Niech osiągniemy ze szczytu gwiazd.*

(Ignacy Walenty Nendza  
Base Camp Lhotse wrzesień 1979 roku) ■



Fot.: Krzysztof Rekosiewicz

Fot.: Krzysztof Rekosiewicz

Fot.: Krzysztof Rekosiewicz

# REGULAMIN ODZNAKI KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNEJ POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO „GŁÓWNY SZLAK ŚWIĘTOKRZYSKI”

1. Odznaka Krajoznawczo-Turystyczna PTT „Główny Szlak Świętokrzyski” (zwana dalej OKT PTT GSŚ) jest jednostopniowa.

2. Celem OKT PTT GSŚ jest popularyzacja turystyki górskiej w Górach Świętokrzyskich, poznawanie ich walorów przyrodniczych i krajoznawczych oraz nawiązywanie do historii PTT.

3. Odznakę OKT PTT GSŚ uzyskuje się poprzez piesze przejście Głównego Szlaku Świętokrzyskiego na całej jego długości. Dopuszcza się podzielenie trasy GSŚ na odcinki oraz pokonywanie ich w dowolnym kierunku. Odznakę OKT PTT GSŚ można zdobywać równocześnie z innymi odznakami turystycznymi, m.in. GOT PTT i GOT PTT „Ku Wierchom”.

4. Do zdobycia odznaki OKT PTT GSŚ zalicza się wycieczki odbyte od 01.01.2016 roku.

5. Odznakę OKT PTT GSŚ można zdobywać podczas wycieczek indywidualnych, zbiorowych, a także innych imprez turystycznych.

6. Poświadczenie odbycia wycieczek do OKT PTT GSŚ:

a. Poświadczenie odbycia wycieczek dokonuje się w „Książeczkach OKT PTT GSŚ” lub w „Wykazie górskich wycieczek do OKT PTT GSŚ”

b. Poświadczeniami są: pieczętki z obiektów na trasie, czytelne podpisy przewodników górskich, przewodników GOT PTT, przodowników turystyki górskiej, ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników parków narodowych i kierowników wycieczek. Podpisy powinny być uzupełnione numerami legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczętką. Za poświadczenia uważa się również fotografie uwidaczniające ubiegającego się o odznakę wykonane w charakterystycznych punktach trasy.

c. Przewodnicy górscy, przewodnicy GOT PTT i przodownicy turystyki górskiej są uprawnieni do potwierdzenia odbycia wycieczek w zakresie posiadanych uprawnień na poszczególne krainy górskie nawet jeśli nie byli obecni na wycieczce. Wyżej wymienieni mogą potwierdzać odbycie wycieczki, gdy mają przekonanie, że ubiegający się o odznakę odbył ją rzeczywiście, natomiast poza zakresem swoich uprawnień tylko gdy brali udział w wycieczce. Potwierdzający ma prawo przeprowadzenia rozmowy z ubiegającym się o odznakę w celu sprawdzenia faktu przejścia trasy przez osobę.

d. Odmowa poświadczenia odbycia wycieczki powinna być stwierdzona (wraz z uzasadnieniem) w „Książeczce OKT PTT GSŚ” lub w „Wykazie górskich wycieczek do OKT PTT GSŚ”.

e. Książeczki OKT PTT GSŚ można nabyć w Oddziałach PTT lub zamówić Poczta w Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT szczególnie na stronie [www.ptt.org.pl](http://www.ptt.org.pl). Formularze „Wykazów górskich wycieczek do OKT PTT GSŚ” oraz inne materiały związane z odznaką OKT PTT GSŚ można uzyskać w Oddziałach PTT, a także na stronach internetowych PTT.

7. Przebieg Głównego Szlaku Świętokrzyskiego:

(0,0 km) Gołoszyce – (4,5 km) góra Truskolaska – (7,0 km) góra Wesołówka – (9,0 km) Przełęcz Karczmarka – (12,5 km) góra Szczytniak – (15,5 km) Przełęcz Jeleniowska – (17,0 km) góra Jeleniowska – (20,0 km) Paprocice – (22,0 km) Kobyła Góra – (23,0 km) Trzcianka – (25,5 km) Łysa Góra (Święty Krzyż) – (28,0 km) Przełęcz Hucka – (34,0 km) Podlesie – (36,0 km) Kakonin – (38,0 km) kapliczka Św. Mikołaja – (41,0 km) Łysica – (43,5 km) Święta Katarzyna – (48,5 km) góra Wymyślona – (50,5 km) góra Radostowa – (52,0 km) Ameliówka MPK – (53,5 km) góra Dąbrówka – (55,0 km) góra Klonówka "Wielki Kamień" – (56,5 km) góra Klonówka – (58,5 km) Masłów Stara Wieś MPK – (61,0 km) Biała Góra – (63,5 km) Dąbrowa – (65,5 km) Dąbrowa Łąki MPK – (70,5 km) góra Krzemionka – (77,5 km) Tumlin PKP – (80,0 km) góra Grodowa – (82,0 km) Tumlin Podgrodzie – (84,0 km) góra Wykień – (85,5 km) góra Kamień – (87,0 km) Ciosowa – (90,5 km) Porzecze – (94,5 km) Barania Góra – (95,5 km) Widoma – (97,0 km) Siniewska Góra – (103,0 km) Perzowa Góra – (104,0 km) Kuźniacka Góra – (105,0 km) Kuźniaki.

8. Po zebraniu potwierdzeń z przejścia całego szlaku, ubiegający się o odznakę przedstawia „Książeczkę OKT PTT GSŚ” z potwierdzeniami lub potwierdzone „Wykazy OKT PTT GSŚ” komisji weryfikacyjnej GOT PTT przy wybranym Oddziale PTT osobiście, bądź przesyłając pocztą, załączając zaadresowaną kopertę zwrotną ze znaczkiem pocztowym.

9. Po zweryfikowaniu i otrzymaniu potwierdzenia w „Książeczce OKT PTT GSŚ” odznakę można nabyć w Oddziałach PTT lub zamówić Poczta w Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT szczególnie na stronie [www.ptt.org.pl](http://www.ptt.org.pl).

10. Nadzór nad OKT PTT GSŚ sprawuje Komisja ds. GOT PTT przy Zarządzie Głównym PTT, która przygotowuje regulamin zdobywania odznaki, dokonuje jego korekty w miarę potrzeby i opracowuje wzory dokumentacji. Ustalenia Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT podlegają zatwierdzeniu przez ZG PTT.

11. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT.

12. Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia zatwierdzenia przez ZG PTT.



# ZAPROSZENIE

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie  
oddział w Chrzanowie  
oraz Trzebińskie Centrum Kultury

zapraszają na wystawę  
z okazji

## 150 rocznicy urodzin Kazimierza Przerwy - Tetmajera

12 lutego 2016  
godzina 19:00

wystawę poprzedzi koncert zespołu ZIELONY SZLAK - godz. 18:00  
oraz pokaz multimedialny ks. Zbigniewa Pytla w oprac. Piotra Nawary

Dwór Zieleniewskich w Trzebini

### Przeznacz 1% podatku dla PTT

PTT jest zarejestrowaną, posiadającą osobowość prawną organizacją pożytku publicznego.

W imieniu wszystkich naszych członków, w imieniu naszych ukochanych gór, prosimy o przekazanie 1% swych podatków na rzecz PTT.

#### Dlaczego nam?

• jesteśmy stowarzyszeniem miłośników gór • propagujemy nieskobudżetową turystykę górską • działamy na rzecz ochrony przyrody gór • szkolimy przewodników górskich i prowadzimy edukację młodych turystów • utrzymujemy się ze składek członkowskich i opieramy się na społecznej pracy naszych członków oraz sympatyków, nie mamy żadnych etatów ani pensji

#### Jak to zrobić?

Wystarczy w odpowiednim polu właściwego formularza PIT wpisać numer KRS: **0000115547** oraz w polu "Cel szczegółowy 1%" poinformować, na jaki Oddział przekazujemy 1% podatku, np. „**Oddział PTT w ...**”

#### UWAGA!

Członkowie i sympatycy oddziałów posiadających osobowość prawną mogą przekazywać 1% podatku bezpośrednio do Oddziałów, wpisując odpowiedni w odpowiednim polu właściwego formularza PIT jeden z poniższych numerów KRS:

- Oddział PTT w Bielsku-Białej – 0000085388
- Oddział PTT w Chrzanowie – 0000332365
- Oddział PTT w Jaworznie – 0000068103
- Oddział PTT w Nowym Sączu – 0000343564

WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO  
REDAKCJA: JÓZEF HADUCH, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK  
SKŁAD: KATARZYNA ŚLEDZ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://www.ptt.org.pl)